

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr.** — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drakiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Dania — Królestwo Polskie — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 31. grudnia. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym własnorecznie podpisanym dyplomem Karola *Wiedmann*, c. k. majora w pułku piechoty bar. Fürstenwärther N. 56, wynieść najłaskawiej do stanu Szlachectwa austryackiego Cesarstwa z przysłówkiem honorowem „Edler von“ i przydomkiem „Warnhelm.“

Sprawy krajowe.

Lwów, 14go stycznia. Właścicielom dóbr w W. księstwie Krakowskim zaasygnowano w miesiącu grudniu 1852 tytułem forszusów na rachunek indemnizacji za zniesione powinności gruntowe 23,617 złr. m. k. — Gdy do końca listopada 1852 w tym samym celu wypłacono sumę 133,900 złr. 47 kr., przeto wynosi suma forszusów wypłaconych po koniec roku zeszłego ogółem 157,517 złr. 47 kr. m. k.

(Litogr. „koresp. austr.“ o rozbojach w Węgrzech.)

Rozboje w Węgrzech zdarzające się w ostatnich czasach na większy rozmiar zwróciły na siebie w wysokim stopniu uwagę publiczną i dawały nieraz powód do błędnego ocenienia rzeczywistych stosunków tego kraju.

Rozboje nienależały w Węgrzech w ogóle i w żadnym czasie do niezwykłych zjawisk, i wzmagaly się szczególnie wtedy, gdy po ukończonych wojnach masy indywidualów bez zarobku i regularnego zatrudnienia rozpięzchały się po kraju od wieków niebardzo przyzwyczajonego do uregulowanego przestrzegania policyi.

Ze ostatnia insurekcyja szczególnie zdolną była wywołać podobne zjawiska w większym stopniu niż przedtem, jest rzeczą jasną. Początek i charakter powstańczego boju, okrutne i dzikie excessa, rabunki, podpalania i gwałty, które stanowiły wojenny zwyczaj armii rewolucyjnej, musiały wywierać szczególnie demoralizujący wpływ na ludzi mających udział w podobnych zbrodniach; nagłe rozbitcie tych tłumów nawykłych do broni, a przytem do bezkarności i buntu przeciw zasadzie prawnej władzy, nakoniec zniszczenie licznych egzystencji prywatnych przez nieochybne spustoszenia i klęski wojenne; wszystkie te i jeszcze wiele innych przyczyn mogły mieć tylko ten skutek, że pomnożyły liczbę rozbojów w kraju, zdaje się także, że nawet epoka przejścia z dawniejszych wcale niedostatecznych urządzeń policyjnych do teraźniejszego porządku rzeczy wywarła pewien wpływ na wspomniane zjawiska. Wiadomo, że równie w większych miastach jak i na prowincyi w Węgrzech liczne indywiduala utrzymywały się w sposób bardzo dwuznaczny a częstokroć jawnie niebezpieczny. Zagroźeni teraz czują ręką sprawiedliwości, starają się jej uniknąć i kryją się w pustyniach i lasach gdzie żyją w jawnym boju z społeczeństwem.

Ale mylonoby się bardzo, gdyby tym bezprawiom przypisywano głębszy polityczny charakter. Niewątpimy wprawdzie bynajmniej o tem, że ci rabusie prowadzący małą wojnę przeciw ruchomościom podróznym i trzodom włościan, także są nieprzyjaciółmi prawnego porządku. Niewątpimy bynajmniej, że partya rewolucyjna z większą pewnością liczyć może na sympatye tych rabusiów niż rząd prawowity, który ich ściga i wytępia. Ale dalej nie sięga jak się zdaje, ich polityczne znaczenie. Niesą oni poprzednikami i forpocztami rewolucyi nadchodzącej ale rozproszone nędzne resztki rewolucyi pokonanej. Jakoż w postępowaniu rabusiów niema politycznego systemu, objawia się tylko stałe nastawienie na cudzą własność. Ogoławają chłopów powracających z targów niepytających się wcale o ich polityczny sposób myślenia; szukają pieniędzy i pieniężnej wartości, szukają koni, broni, wina nie zaś opinii politycznej i zachowują przytem wszelką bezstronność. Obdzierają bez litości również majątnych chłopów jak i panów, nawet takie osoby, które im czasem dawały schronienie i często zapewne w obawie ich zemsty wspierały ich bezprawia, stały się nieraz ofiarą ich zacieklých napasci.

Rzecz naturalna, że się ci zbrodniarze w oczach przerażonego i łatwowiernego ludu chcą osłonić romantycznym pozorem, najnikczemniejszy bowiem zbrodniarz chciałby bezprawia swoje, ile możności usprawiedliwić wyższemi powodami niż samą chciwością. Łatwo także pojąć, że to podsuwanie powodów politycznych u niektórych źle myślących, którzy jeszcze sami nie zostali zrabowani lub obici, wzbudzić może pewną sympatye dla tych niebezpiecznych indywidualów.

Zreszta mogą podobne wybiegi ludzi tylko tego, kto chce być oszukany albo niezua stosunków.

W takim składzie rzeczy odnoszą się wyroki sądów wojennych oznaczając większą część indywidualów skazanych jako tak zwanych Guerylasów, tylko do ich przeszłości. W sumiennej bezstronności swojej musiały te sądy przy skreśleniu istoty czynu wspomnąć także i o charakterze zbrodni stanu, którym się chętnie chętnie chętnie chętnie i rabusie niemogąc i tak już ujęć karzącej ręce sprawiedliwości. W rocznikach sprawiedliwości karnej, widzieliśmy już rozmaitych szlachetnych rozbójników, mścicieli ludzkości, mścicieli prawa, politycznych a nawet religijnych fanatyków. Ale wszyscy rabowali i rozbijali niewiając się ściśle do swego domniemanego wyższego powołania; a urok romantyki zginął dla każdego z ich wielbicieli, gdy tylko miał nieszczęście bliżej się z nimi zapoznać.

Zreszta czuje Rząd zupełnie swój obowiązek niecierpienia za żadną cenę tak nadzwyczajnych i niebezpiecznych zakłóceń publicznego bezpieczeństwa i porządku, nieomieszka przeto z podwójną gorliwością ścigać owych zbrodniarzy i zapobiegać skutecznie podobnym zbrodniom.

(L. k. a.)

(Mianowanie.)

Wiedeń, 10go stycznia. J. królewicz. Mość, panującego księcia Parmy, *Ferdynanda Karola III.* mianowano pułkownikiem 1go pułku huzarów noszącego nazwę swą od imienia J. M. Cesarza.

(Stan austr. banku narodowego dnia 31. grudnia 1852.)

Wiedeń, 11. stycznia. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* zawiera następujący wykaz stanu austryackiego narodowego banku z 31. grudnia 1852.

Aktywa.

Według statutów banku wybita konwencyjna moneta	złr.	kr.
i sztaba srebrne	43,247,365	48
Eskomptowane efekta, zapadłe między	złr.	kr.
5 i 92 dniami	26,806,778	12
Detto od Wiedeńskiego posiłkowego		
komitetu	3.661.695	52
Suma	73,715,840	12
Detto w Pradze 1,963,605	zr.	21 k.
Detto w Bernie 1,095,000	zr.	— k.
Detto w Peszcie 1,806,820	zr.	36 k.
Detto w Lincu 203,735	zr.	27 k.
	5,069.161	24 35,537,635 28
Forszusy na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej za 90 dni.	17,121,100	—
Forszusy dla niektórych miejskich gmin itd.	650,000	— 17,771,100 —
Pretensye do państwa:		
Fundowany dług państwa za wykupienie papierowych pieniędzy w wal. wiedz., a to:		
a) po 4% oprocentowanych	34,856,729	52 1/4
b) nieoprocentowanych	34,803,549	1/4 69,660,278 52 3/4
Ściągnięty konwencyą z 23. lutego 1852 po 2% uproc. dług, któremu saliny eraryalne za hipotekę służą	71,500,000	—
Z tego amortyzowano	10,500,000	— 61,000,000 —
a) Pożyczka dla Węgier po 2pCt.)	Od państwa	543,349 17
b) Dla wsparcia ubogich profesy-)	gwarantowanych bez procentu	784,000 —
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa		9,456,666 34
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych		909,972 —
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów		1,882,778 58 3/4
		240,793,146 59 1/4

sztr. pensyi; pierwszy sekretarz urzędu admiralicji 2000 funt. sztr. płacy i 1200 funtów sztr. pensyi; wiceprezydent handlowego urzędu 2000 funt. sztr. płacy i 1200 funt. sztr. pensyi.

Podwyższenie dyskonta banku z 2 na 2½ pCt. przyszło w City dość niespodzianie, lubo wywóz złotej monety dawał się już czuć w świecie handlowym. Może do tego przyczyniło się ciągle łagodne powietrze i obawa, ażeby nie wywarło szkodliwego wpływu na stan zasiewów tegorocznych. Przytem należy i to uwzględnić, że do Australii konsygnowano wielkie masy towarów fabrycznych, tak, iż na stały ład posłano stosunkowo mniej towarów, i Anglia musi złoto zwracać. Spekulacja akcyi nie ma na to żadnego wpływu, i rozporządzenie to uważają tylko za przewencyjne. (P. Z.)

Francya.

(Ogłoszenia w „Monitorze.“)

Paryż, 7. stycznia. Czytamy w *Monitorze*:

„Od czasu wydania nowych monet bronzowych doznał obieg dawniejszych monet miedzianych, szczególnie zaś liardów, w niektórych miejscach niczem nie usprawiedliwionej trudności. Monety zatrzymują tak jak i dawniej legalny swój i obowiązujący charakter przy wszystkich wpłatach i wypłatach, i tak długo mają go zachować, aż pokaże rząd wartości ich nie znieść na zasadzie art. 2. ustawy z 6. maja 1852.“

„*Moniteur*“ donosi z Konstantynopola, że J. M. sułtan udzielił na wstawienie się tamtejszego posła francuskiego wielce łaskawe dla Abd-el-Kadera przyzwolenie do odwiedzenia Konstantynopola. Również przyznano mu i łaskę audyencyi. (A. B. W. Z.)

(Zapowiedziane bale u Dworu. — Tytuł cesarzewicz. Mości nadany Marszałkowi Hieronimowi i dzieciom jego. — Wyrok sądu policyi poprawczej.)

Paryż, 8. stycznia. Cesarz da tej zimy w tuileryach kilka wielkich balów; pierwszy odbędzie się dnia 12. stycznia. Dnia 15. stycznia uda się cesarski dwór do Compiègne, gdzie się wielkie łowy odbędą. Jednak po skończonem polowaniu powróci Cesarz do Paryża, i zabawi tylko jeden dzień w tej rezydencji cesarskiej.

— Od 1. stycznia przybrali marszałek *Jerome*, jego syn *Napoleon* i jego córka księżniczka *Matylda* tytuł cesarzewiczowskich Mości. Każdej z tych osób dał minister wojny do dyspozycyi straż, złożoną z 25 ludzi i jednego oficera. Księżniczka *Matylda* otrzymała już damę honorową hrabinę *de Gony*. Książę *Jerome* i jego syn zajmują się złożeniem swego dworu.

— Pomimo obrony pana *B rryer* potwierdził trybunał apelacyi Paryskiej na wczorajszym swem posiedzeniu wyrok, wydany przez sąd policyi poprawczej na dwie osoby, obwinione o rozdawanie protestacyi hrabi *Chambord*, którym każda z nich skazano na 4 miesiące więzienia i 100 franków pieniężnej kary. (P. Z.)

Włochy.

(Dr. Yves biskup anglikański z północnej Karoliny przechodzi na łono kościoła katolickiego.)

Rzym, 5. stycznia. Dziennik „*Univers*“ zawiera sprawozdania z Rzymu z 31. grudnia. Przybył tam biskup anglikański z północnej Karoliny (w Stanach Zjednoczonych) dla wyprzysiężenia się dawnej wiary swojej u stóp tronu papieskiego. Dr. Yves, jak się nowo-nawrócony mianuje, złożył już przed swoim wyjazdem z Ameryki retraktacyę swoją w ręce arcybiskupa z Nowego Jorku, i przyjął św. sakramenta. Z rąk ojca św. przyjął dnia 26. grudnia w prywatnej jego kaplicy sakrament bierzmowania. Dr. Yves podał najwyższemu pasterzowi wszystkich wiernych pierścień swój i krzyż, które nosił jako biskup anglikański z temi słowy: „Oddaję Ci Ojczyźnie święty insygnia uzurpowanej przezemnie godności.“

(Budowa gościńców w państwie neapolitańskim.)

Neapol, 29. grudnia. „*G. uff. di Napoli*“ przytacza między innymi dowodami wzrostu pomyślności publicznej w państwie neapolitańskim i to, że budowa gościńców znacznie tam postąpiła. Roku 1806 wynosiła rozległość wszystkich gościńców neapolitańskich nie więcej jak 594 mil włoskich, w marcu 1852 przenosiła już 3380 mil. (Abbl. W. Z.)

Dania.

(Zakończone układy w sprawie dóbr księcia Augustenburg. — Wyrok na żołnierzy holszl. za udział w excesach z dnia 26. września.)

Do dziennika *Alt. Ztg.* donoszą zgodnie z uwiadomieniem augsburskiej powszech. gazety nadesłanem z Kopenhagi z 5go, że książę Augustenburg dał z końcem zeszłego roku konkludujący podpis swój do układów względem dóbr jego szluzwickich. — Według tego wypłacono-by mu w przeciągu około lat 13tu wynagrodzenie w stosunku 10% rocznie. Oprócz tego otrzyma książę teraz już około ½ miliona gotowizny z intraty dóbr itp. Na żądanie wydane mu też będą duńskie obligacye po 2000 species.

Według doniesienia z Kopenhagi do dziennika *Kiel. Bl.*, wydano dnia 31. grudnia wyrok na wszystkich żołnierzy holsztyńskich, którzy wzięli udział w zaszłych 26. września excesach ulicznych. Niektórzy z nich dostali po 75 kijów, innych zamknięto na 30 dni o chlebie i wodzie, lub ukarano degradacyą do drugiej klasy. (Abbl. W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Wyjazd księcia Namiestnika do Petersburga.)

Warszawa, 8. stycznia. Książę Namiestnik królestwa Polskiego, Jenerał Feldmarszałek Paszkiewicz, odjechał ztąd wczoraj wieczór z swą świtą do Petersburga. (P. Z.)

oderwał i na mnie stojącego przy nim poglądał, potem znowu się przypatrywał, ale nakoniec okulary zdjął z nosa, mruknął coś sobie, głową pokiwał i od ściany odszedł. Pan Michał zaś tymczasem wskazując na mnie:

— Twój to chłopiec taki ciekawy?

— Mój panie bracie; — odpowiedział ojciec.

— Jakże mu imię?

— Marcin, — rzekł ojciec.

— Marcin syn Marcina, — powtórzył pan Michał, a do mnie: — Czytać umiesz na książce?

— Umiem; — odpowiedziałem.

— A litery sam stawiać umiesz?

— Czemu nie? przecie piszę czasem listy za ojca.

— A w pałasze?

— Poszedłbym, choćby i z Waszmością.

— Trzymam Waści za słowo, dobjj pałasza; — odpowiedział gospodarz i sam zaraz zdjął maluteńką karabelę z kołka i stanął z nią. Ja też dobywszy mego pałasza, końce obudwóch pół od kontusza schowałem za pas, rękę lewą także włożyłem z tyłu za pas i wyciągnawszy się naprzód, stanąłem mu oko w oko. Ojciec jeno stał zdala i patrzył co to będzie. Tedy do mnie pan Michał:

— A o cóż będziemy się bić.

— O co łaska Waszmość, niech będzie za honor Matki najświętszej.

— Może tój co ono wisi na ścianie?

— Waszmość tój, a ja swojej, która wisi nad mojem łóżkiem; odpowiedziałem i z lekka natarłem. Pan Michał mi się zastawiał ale z lekceważeniem, czego gdym dostrzegł, zapaliła się krew we mnie i z impetem natarłem. Ale pan Michał gracz był i znał się na bitwie, odrzucił więc moje cięcie z taką siłą od razu, że mi aż szabla wypadła z ręki i szybko w oknie wyślukła. Poczem przystąpiwszy do mnie i pocałowałszy mię w czoło, oddał mi oną szabelkę, która była damasceńska prawdziwa i rzekł:

— Małe chłopię ale ma krew. Niechże ta szabla służy na pamiątkę odemnie, może ci Bóg da doczekać z nią lepszych czasów, jak my je przeżyli.

Ja też odpiąwszy pochwę moją od siebie, wraz z oną klingą, która wyrzucona mi zreki, teraz leżała pod oknem na stole, oddałem ją jemu, mówiąc przytem:

— Przyjmuję podarunek Waszmości, ale proszę w zamian o przyjęcie tej szabli odemnie.

— Ba! — rzecze na to pan Michał, przyjmując oną szablę odemnie, — nietylko krew jest, ale i rozum nad lata. — Wszakże żeby moje było na wierzchu, co mi się z wieku należy, przyjm-że odemnie jeszcze ten rzędzik w dodatku.

To rzekłszy, postąpił kilka kroków ku ścianie i zdjął z kołka kulbakę wraz z całym przyrzadem. Kulbaczka była mała i tylko srebrem oblamowana, ale reszta rzemieni tak się lśniła od srebra, że kiedym to ujrzał, to lubom tego nie wydał po sobie, jednak dobrze mi serce uderzyło z radości. Spojrzałem na ojca, zali nie będzie miał co przeciw temu, ale on tylko patrzył na mnie, przyjąłem tedy i podziękowałem.

Ojciec zaś rzekł do niego:

— Nadto serce masz dobre panie Michale i szkodę sobie niepotrzebną robisz dla tego niecnoty.

— Nic to nie wadzi, — odpowiedział pan Michał, — wszakże jest tego dosyć panu Bogu na chwałę, a i to bez użytku.

— Kiedy taka wola, niechże tak będzie; — odpowiedział mój ojciec, a kiedyśmy powrócili do domu, darował mi konika siwego, na którego dawno już miałem oskomę.

Po tych wzajemnie sobie porobionych komplementach ojciec na nowo począł rozmawiać z panem Strzeleckim, ale o czém tam była mowa, opowiedzieć nie umiem, bom już był onym rzędem zajęty i oglądaniem jego wszystkich świecideł i ozdób.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Turcyja.

(Najnowsza poczta ze wschodu.)

Gdy paropływ Lloydy „*Imperatrice*“ płynął temi dniami przez kanał Korfu, zastał w zatoce Buzinko stojącą na kotwicy turecką flotę, przeznaczoną przeciw Montenegrynom. Namieniona flota składa się z fregaty, dwóch korwet, tudzież innych mniejszych statków wojennych. — Nowe listy wierzytelne dla posta *Vely Baszy* przy Cesarzu Francuzów posłano dnia 26. grudnia paropływem „*Egypten*.“ — *Refin Effendi*, drugi sekretarz Afiz Beja, znajdujący się na misyi w Jeruzolimie względem kwestyi ś. grobu, przybył niedawno do Konstantynopola z depeşami dla rządu. — Rada ministeryalna w Konstantynopolu odbyła kilka posiedzeń względem kwestyi finansów. Zapewniają, że wkrótce będzie nowy bank założony i zaraz rozpocznie operacje swoje. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 10. stycznia. Ośm kolegów wyborczych powołano dla nowych wyborów do ciała ustawodawczego.

Paryż, 11. stycznia. Ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Saksonii i wolnych miast doręczyli swe pisma wierzytelne.

Rząd hiszpański doniósł rządowi francuskiemu o szczęśliwie odbytym połogu księżny Montpensier.

Ma nastąpić zaprowadzenie osobnych oddziałów wojskowych pod nazwą „cesarskich.“ (P. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 14. stycznia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	4	5	9
Dukat cesarski „ „	5	9	5	14
Półimperyał zł. rosyjski „ „	9	9	9	14
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	45 ¹ / ₂	1	46 ¹ / ₂
Talar pruski „ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	17	1	19
Galicyskie listy zastawne za 100 złr. „ „	91	—	91	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. stycznia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	90	54
Przedano „ „ 100 po „ „	91	24
Dawano „ „ za 100 „ „	—	—
Ządano „ „ za 100 „ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 14. stycznia.)

Amsterdam l. 2. m. 149¹/₄. Augsburg 108¹/₂ l. uso. Frankfurt 107³/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 160¹/₄ l. 2. m. Liworna 106 p. 2. m. Londyn 10.34¹/₂. l. 3. m. Medyolan 107³/₄. Marsylia 126³/₄ l. Paryż 127 l. Bukareszt 251¹/₂. Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. — lit. B. — Pożyczka z roku 1852 95⁷/₁₆. Lomb. —

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 12. stycznia o pół. do 2. popołudniu.)
Ces. dukatów stęplowanych agio 13¹/₂. Ces. dukatów obrączkowych agio 13. Ros. imperyały 8.52. Srebra agio 8¹/₄ gotówka.

(Kurs giełdy berlińskiej z 11. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₁₀₀ 101³/₄ p. 4¹/₂ z r. 1850 102⁵/₈. 4¹/₂ z r. 1852 103¹/₄. Obligacje długu państwa 94¹/₂. Akcje bank. 109⁷/₈ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. 92¹/₄; 300 l. — Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 10³/₄. Austr. banknoty. 94¹/₁₂.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. stycznia.

Hr. Drohojowski Seweryn. z Balic. — PP. Wolański Mikołaj, z Pauszówki. — Jabłonowski Józef, z Pacykowa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 14. stycznia.

P. Kraguliaz Adam, c. k. major, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 4 63	+ 5 ⁰	+ 6 ⁰	zachodni ₂	pochm. deszcz
2 god. pop.	27 3 86	+ 6 ⁰	+ 1,7 ⁰	póln.-zachod. ₃	„
10 god. wie.	27 5 56	+ 1,7 ⁰		„ 2	„ mgła

TEATR.

Dziś dnia 15. stycznia: na dochód JPanny Wilhelminy *Berwison*, po raz pierwszy komedia niemiecka: „*Ein Filz als Prasser*.“

Jutro: Przedst. pols.: „*Czapka czarodziejska*.“

W Poniedziałek dnia 17. stycznia, z szczególniejszych względów dla Artysty za długoletnie a wytrwałe prace przy tutejszej operze, dana będzie na dochód JP. Jana Grossa, romantyczna w miłej z dawnych lat pamięci opera:

„FRA DIAVOLO.“

Wdzięczna publiczność przychylnym wystugom Artysty, nie odmówi łask swoich, i zaszczyci swoją obecnością przedstawienie do którego przyczyniają się pierwsi artyści nasi: JPani *Schreiber-Kirchberger* (Zerlina), JPani *Hammermeister* (Lady Kockburn), JP. *Lehmann* (Fra Diavolo), JP. *Freund* (Lord Kockburn).

KRONIKA.

Lwów, 11. stycznia. Odnośnie do umieszczonych w Gazecie naszej (Nr. 89, 165 i 243 z roku 1852) wykazów o skutku czynności urzędowej Lwowskiej c. k. dyrekcji policji pospieszamy z ogłoszeniem głównego przeglądu na cały rok 1852. Według niezawodnych źródeł okazała się w upłynionym roku następująca liczba aresztantów:

1) Żebraków i bez przytułku 1491. — 2) Za włamanie się i kradzież 1041. — 3) Podejrzanych o złodziejstwo 352. — 4) Za sprzyniewienie się 74. — 5) Za oszukaństwo 80. — 6) Za mniejsze przestępstwa 296. — 7) Za powrót szupasem wydanych 676. — 8) Tułających się bez zatrudnienia i nie mogących się wykazać, odesłano szupasem osób 865; wydano 236; ogółem 1101. — 9) Za excesa 494. — 10) Za opilstwo 514. — 11) Za choroby tajone przytrzymanych lub znalezionej na miejscach publicznych osób 808, między którymi 470 zarażonych na syfilis. — 12) Wałęsających się po nocy i bez zatrudnienia 5500. — 13) Za rozpustę i wstręt do pracy oddano do domu poprawy 449. — 14) Za obrażenie straży 15. — 15) Za publiczną niemoralność 43. — 16) Za kuplerstwo 24. — 17) Za dezercję 19. — 18) Za spieszną jazdę 21. — 19) Za fałszowanie publicznych papierów kredytowych 6. — 20) Za zamordowanie dziecięcia 2. — 21) W skutek listów gończych lub winny sposób rekwirowanych przystawiono osób 22. — 22) Za zakupywanie efektów eraryalnych 25. — 23) Za przekroczenie przepisów dochodowych 1. — 24) Za rabunek 2. — 25) Za podrzucenie dziecięcia 1. — 26) Za gwałt publiczny 4. — 27) Za podłożenie ognia 3. — 28) Za morderstwo 2. — 29) Za przekroczenie przepisów stanu obleżenia i za inne przestępstwa oddano c. k. sądowi wojskowemu osób 232. — Ogółem 13,298 osób.

Szesnasta składka z wykupna kart od powinszowań Nowego Roku 1853. Złożyli: PP. Dr. Smolka 1r. — Dr. Ziemiałkowski 1r. — Dr. Tustanowski 4r. — Pani Mochnacka 1r. — PP. Hoermanse-der 40k. — Radomski 30k. — Lehner 30k. — Rogalski 30k. — Audikiewicz 30k. — Witowski 1r. — Pani Osterlam 1r. — PP. Mally 12k. — Schindler 30k. — Brodschiner 2r. — Właściciel do-

mu N. 7²/₄ 1r. — Lang H. dyrektor ekspedytu guber. 1r. — Schmidt 30k. — Pfeiffer J. 1r. — Jolles O. 1r. — Pani Köhler M. 1r. — PP. Doms 1r. — Ostrowski L. 3r. — Semkowicz J. 1r. — Ellinger 1r. — Pani Rauch 10k. — P. Schuster de Baernrode 1r. — Pani Salzer 30k. — PP. Navratil J. 1r. — Tattermusch 12k. — Marschall 30k. — Mecenzeffi 30k. — Bienkowski 30k. — Josephu 2r. — Pani Morawska 1r. — PP. Dr. Fried 1r. — Kolischer 1r. — Merwart 1r. — Swietlik 1r. — Pani Pischkitel 20k. — PP. Graf 20k. — Zbrozek 20k. — Weeler K. 1r. — Dr. Gnoiński 2r. — Żarski 2r. — Klemens Rudolf 1r. — Hr. Rusocki Włodzimierz 2r. — Mka 30k. — Dr. Blumenfeld 1r. — Pani Tarnawska 1r. — P. Paidly 30k. — Januszewicz 20k. — Pani Anna N. 24k. — Pani Pomorska 1r. — PP. Skrzyszewski 20k. — Koerber 40k. — Skriba c. k. pułkownik 20k. — Wolfarth 20k. — N. N. 1r. — Stecher 2r. — Loewin 1r. — Kozaurek 1r. — Pani Małow 20k. — P. Falta 20k. — Dwaj nieznajomi 1r.8k. — W mniejszych darach razem 1r. 58k. — PP. Margosches 30k. — Bernstein 1r. — Horowitz 20k. — Meisels 10k. — Dudziński 20k. — Zausmer 10k. — Kohn 1r. — Kolischer 1r. — Gruder 30k. — Murzanowski 1r.30k. — Liebst-stein 30k. — Pani Majer 20k. — PP. Piller & Franke 1r. — Chliński 30k. — Szlegel 1r. — Gaciński 20k. — C. H. 1r. — Pani Laudenbach 1r. P. Marek c. k. radca apel. 1r. — Pani Paffany 10k. — P. Kroemer 1r.6k. — Pani Namaczyńska 20k. — Pani Sobota 10k. — Pani Ferdinandi 6k. — PP. Mikolasch 1r. — Torosiewicz 1r. — Brugger c. k. radca szkół 1r. — Wernik 1r. — Sieber 2r. — Karankiewicz 20k. — Gołtembiowski 1r. — Baczyński 1r.

Ze składki XVI. razem . . . 84 złr. 46 k.

Łącznie z dawniejszą (Ob. Nr. 10 G. L.) 1275 złr. 22 k.

Wpłynęło ogółem . . . 1360 złr. 8 k.

Przewodnik lwowski.

Damski Welon znaleziony przedwczoraj o godzinie 10tej zrana na placu przy katedrze, jest do odebrania — w Redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 2.